

Bataliony w Wojskach Lądowych – propozycje zmian

W 2013 r. ruszył największy w historii Polski program modernizacji Sił Zbrojnych. Na przestrzeni 10 lat zamierzano wielkim wysiłkiem dokonać gigantycznych zmian jakościowych w uzbrojeniu i wyposażeniu wojsk. Założenia programów oraz ich rozmach były imponujące. Ich sukces jednak stałby się możliwy jedynie przy ogromnej determinacji wszystkich czynników zaangażowanych w kształtowanie zdolności obronnych RP i konsekwencji rządzących w modernizacji armii, niezależnie od opcji politycznej. Wśród wielu zasadniczych programów znajdują się również te, których celem jest modernizacja potencjału bojowego Wojsk Lądowych (WL). Dotychczasowy ich potencjał uległ degradacji w zasadzie we wszystkich obszarach, a szczególnie w tych, gdzie funkcjonuje sprzęt poradziecki, który ma nierzadko po 30 i więcej lat i jego możliwości modernizacyjno-modyfikacyjne w zasadzie się skończyły.

Zwiększenie potencjału bojowego batalionów stwarza dowódcom szersze możliwości w zakresie wielowariantowego działania. Ponadto zwiększenie zdolności przeciwpancernych i przeciwlotniczych uelastyczni możliwości dynamicznych, wysoce manewrowych działań, co jest istotą współczesnego pola walki. Zwielokrotniony potencjał sił i środków walki batalionu uczyni z tego pododdziału nowy, mocno autonomiczny element ugrupowania bojowego.

Ogromnym wyzwaniem stojącym przed Wojskami Lądowymi w obecnym kształcie jest maksymalizowanie ich potencjału, a tym samym pomnożenie możliwości operacyjnych. Liczba pozostawionych w wyniku restrukturyzacji dywizji nieuchronnie wskazuje, że ich dotychczasowe funkcje muszą przejść brygady a tych ostatnich bataliony. W tej sytuacji jedyną sensowną drogą do wzmocnienia potencjału WL jest wzmocnienie zdolności na poziomie batalionu, który jako samodzielna jednostka będzie zdolny do użycia w operacjach typowych dla wojen konwencjonalnych jak i w działaniach asymetrycznych. Już dziś bataliony zmotoryzowane (bzmot) – wyposażone w KTO Rosomak – zmechanizowane (bz) oraz bataliony czołgów (bcz) stanowią sobą znaczny potencjał. Względny wzrost ich

potencjału został bowiem osiągnięty drogą zwiększenia liczby kompanii z trzech do czterech. Nie zwiększono jednak potencjału pododdziałów wsparcia. Wobec wyzwań współczesnego – można przypuszczać, że również przyszłego – pola walki potencjał pododdziałów wsparcia jest zatem niewystarczający, szczególnie w aspekcie wielkości rejonu odpowiedzialności. Nie ma wątpliwości, że powiększeniu ulegną luki i odległości między rejonami działań poszczególnych kompanii. Istnieje zatem konieczność nowego spojrzenia na zdolności manewru ogniem, co do zasięgu i kierunku oraz pododdziałami o szczególnych właściwościach na kierunkach nieobsadzonych siłami ogólnowojskowymi. W tej sytuacji nie można uniknąć krytycznego przeglądu struktur, głównie batalionów zmechanizowanych i zmotoryzowanych.

Bataliony na KTO (kołowy transporter opancerzony) zwykło się nazywać zmotoryzowanymi a na BWP (bojowy wóz piechoty) zmechanizowanymi. Nazywając je też odpowiednio lekkimi lub ciężkimi – choć KTO jest cięższy od BWP o niemal 10 t (odniesienie w tym przypadku jest do trakcji kołowej jako lekkiej a gąsienicowej jako ciężkiej i przyjmując, że kołowa jest bardziej uniwersalna, choć nowe rozwiązania zastosowane przy budowie gąsienic czynią je porównywalnymi z trakcją kołową).

Ogólne zasady tworzenia struktur bojowych batalionu

Aktualnie struktury bzmot a w przyszłości bz będą podobne i składały się będą z kompanii dowodzenia, czterech podstawowych kompanii zmotoryzowanych (kzmot) lub zmechanizowanych (kz), kompanii wsparcia (kwsp) oraz kompanii logistycznej.

Kzmot i kz w składzie trzech plutonów, każdy w składzie czterech drużyn, w tym jednej wsparcia, są w porównaniu do kompanii modelu z lat 70-tych, liczniejsze

i wyposażone w lepsze systemy walki o większych możliwościach rażenia.

Bataliony mają średnio licząc niemalże podwojone możliwości bojowe, co zawdzięczają dodaniu czwartej kompanii i do każdego plutonu czwartej drużyny (czyli kompania i 12 drużyn). Dodano więc potencjał równy dwóm kompaniom, co teoretycznie pozwala batalionom działać w większych rejonach. Wielkości tych rejonów wyrażone normami taktycznymi, uzależnione są jednak zarówno od założeń wynikających z potrzeb operacyjnych jak i zdolności strukturalnych batalionów. Słusznym wydaje się być pogląd, że batalion ze swoim potencjałem staje się – a raczej powinien się stać – samodzielną

jednostką taktyczną działającą w składzie brygady lub na samodzielny kierunek taktycznym, jako taktyczna grupa bojowa.

Obecne struktury batalionów nie zapewniają jednak szeregu zdolności. Wśród podstawowych braków można wskazać to, że:

- Plutony i kompanie zmotoryzowane nie dysponują wystarczającą ilością i różnorodnością środków przeciwpancernych, zarówno na WB jak i indywidualnych.
- Kompanie nie mogą liczyć na wzajemną osłonę skrzydeł wobec nieodzownego rozszerzenia odstępów, braku styczności taktycznej i ograniczonej łączności ogniowej wynikającej ze znacznego, lecz niewystarczającego zasięgu broni pokładowej. Struktura kwsp nie stwarza możliwości organizacji walki metodą kompanijnych grup bojowych (dowódca batalionu może wzmocnić, wesprzeć tylko dwie kompanie na froncie nie szerszym niż 5 km). Ze względów przestrzennych ograniczeniu ulegną możliwości ześrodkowań ognia plutonów moździerzy kwsp, co za tym idzie oddziaływania na przebieg walki ze szczebla batalionu. Nie można podtrzymywać założenia zmiany podporządkowania (obiektu wsparcia) plutonów moździerzy w trakcie walki.
- Batalion nie dysponuje pododdziałem (pododdziałami), które mogą stanowić odwód przeciwpancerny. Sześć przenośnych wyrzutni przeciwpancernych Spike nie stanowi swoim potencjałem tego co można nazwać mobilnym odwodem.
- Batalion jako jednostka samodzielna nie dysponuje autonomicznymi środkami OPL, co na poziomie taktycznym jest koniecznością.

Kompanie zmechanizowane (zmotoryzowane) powinny posiadać zdolność do samodzielnego działania w pasie obrony batalionu z możliwością reagowania systemem rażenia w pasie działania na całą głębokość ugrupowania batalionowej (równorzędnej) grupy bojowej przeciwnika. Czyli rażenia z głębokości 1-2 km na głębokość 3-5 km i dalej. Co wyznacza oczekiwany zasięg środkami wsparcia o zasięgu co najmniej 7-8 km i więcej. Powstaje zatem pytanie czy przy szerokości obrony batalionu 5 km i więcej etatowa kompania wsparcia siłami dwóch plutonów M120 udzieli wsparcia ogniem wszystkim pododdziałom. Dotychczas o sile wsparcia decydowała kompania wsparcia w składzie 6 moździerzy M120 i wystarczało to potrzebom zasad walki z lat 70. oraz na potrzeby wsparcia trzech kompanii. Obecnie wątpliwe jest jednak, że kompania wsparcia w dotychczasowej strukturze i wyposażeniu jest wystarczająca. Należałoby problem ten więc

rozwiązać poprzez stworzenie warunków do wsparcia ogniem w całym pasie obrony batalionu na całą głębokość ugrupowania nacierającego przeciwnika – czyli na głębokość co najmniej 10 km do wybranych obiektów, które nie są opłacalne dla artylerii wsparcia bezpośredniego będącej w dyspozycji przełożonego.

Doświadczenia z ostatnich konfliktów, gdzie prowadzono operacje o charakterze działań konwencjonalnych (np. z Gruzji) mocno uwiaryściły konieczność kompleksowości wsparcia ogniowego pododdziałów na osobnych, samodzielnych kierunkach, z których każdy z nich jest równie ważny. Również doświadczenia z Iraku i Afganistanu dowodzą o rosnącej roli zdolności do samodzielnego działania już na poziomie plutonu i kompanii. Zatem koniecznością stała się zdolność do kompleksowej autonomiczności bojowej. Co wyraża się przede wszystkim dużym nasyceniem różnorodnymi środkami ogniowymi na poziomie batalionu. Również z elementami rozpoznania i kierowania ogniem z wykorzystaniem BSP.

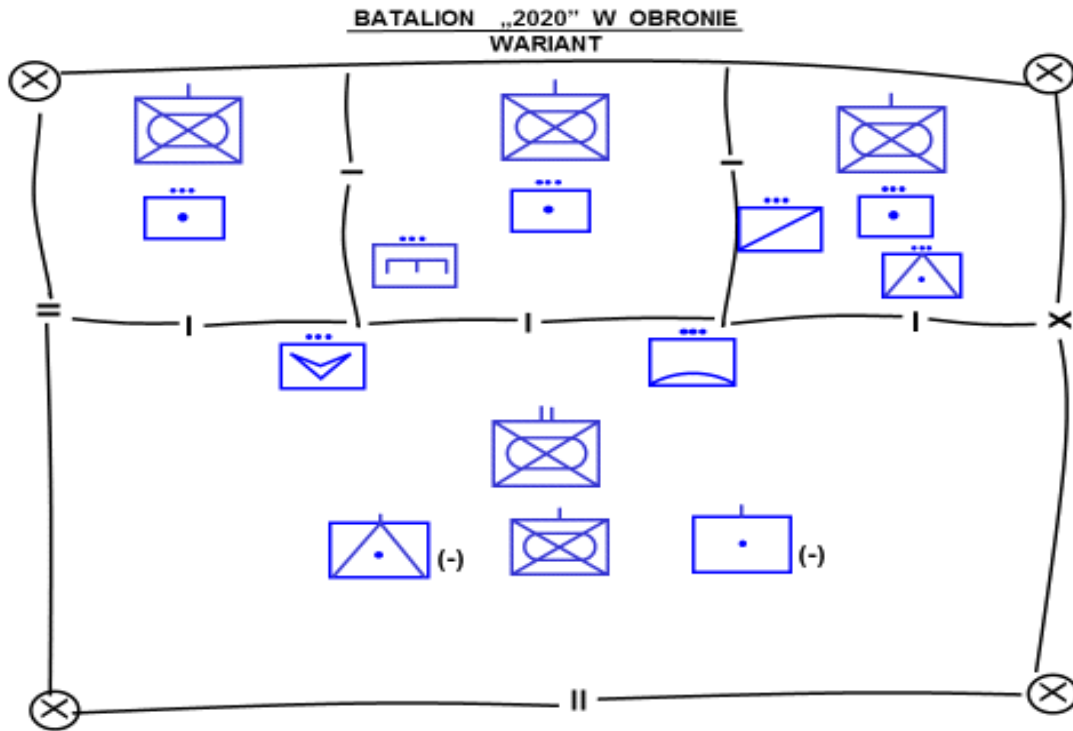
Batalion zmechanizowany (zmotoryzowany) w składzie czterech kompanii może bronić rejonu, w zależności od terenu i jego dostępności, od 5 do 8 km,

a w terenie lesisto jeziornym nawet do 10 km. Aby zatem zapewnić pełną efektywność na każdym kierunku (zmot) powinien posiadać w swojej strukturze kompanię wsparcia w składzie czterech plutonów po 3-4 moździerze M120 w każdym. Kompania wsparcia w zależności od zadania, szerokości pasa (rejonu) obrony może być użyta całością sił (rzadko), częścią sił np. bez dwóch plutonów (częściej) lub przydziałem plutonów ogniowych do kompanii zmech (zmot) (najczęściej).

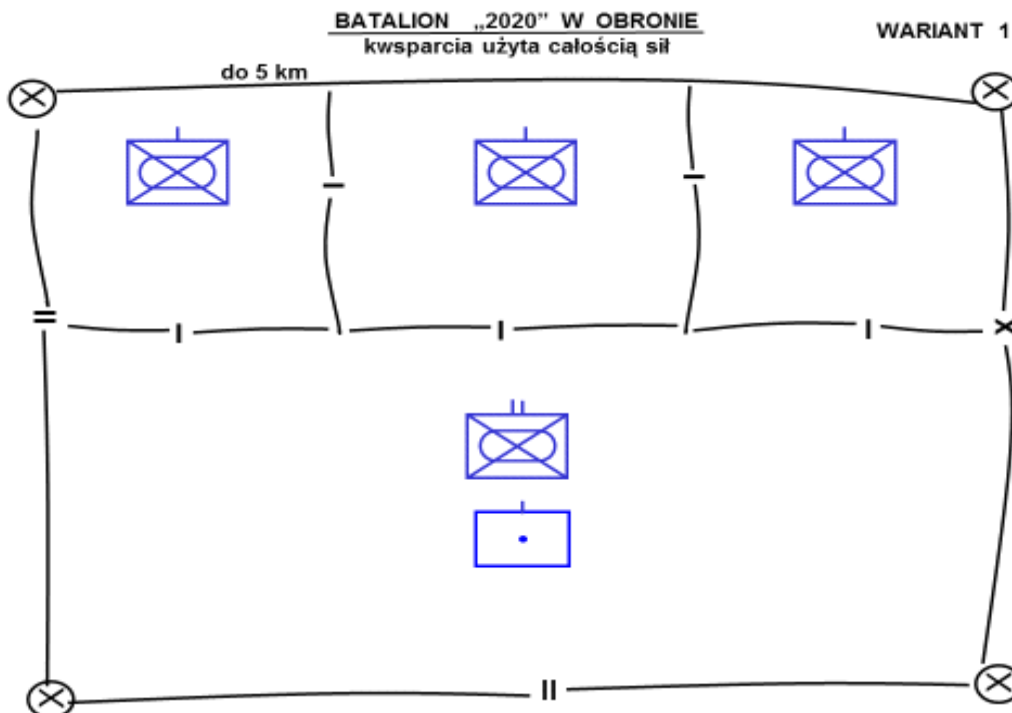
Bardzo ważną zaletą współczesnych systemów moździerzowych (samobieżnych moździerzy) jest ich zdolność do strzelania ogniem na wprost (do 2 km), czyli zdolność do udziału w bezpośrednim zwalczaniu siły żywej i środków opancerzonych przeciwnika. Zarówno w czasie wsparcia pododdziałów broniących pozycji i rubieży jak i w rejonach włamania się sił przeciwnika. Również w odpieraniu kontrataków.

Schematy 1,2,3 i 4 przedstawiają warianty ugrupowania bojowego batalionu z wariantami użycia kompanii wsparcia w proponowanej nowej strukturze.

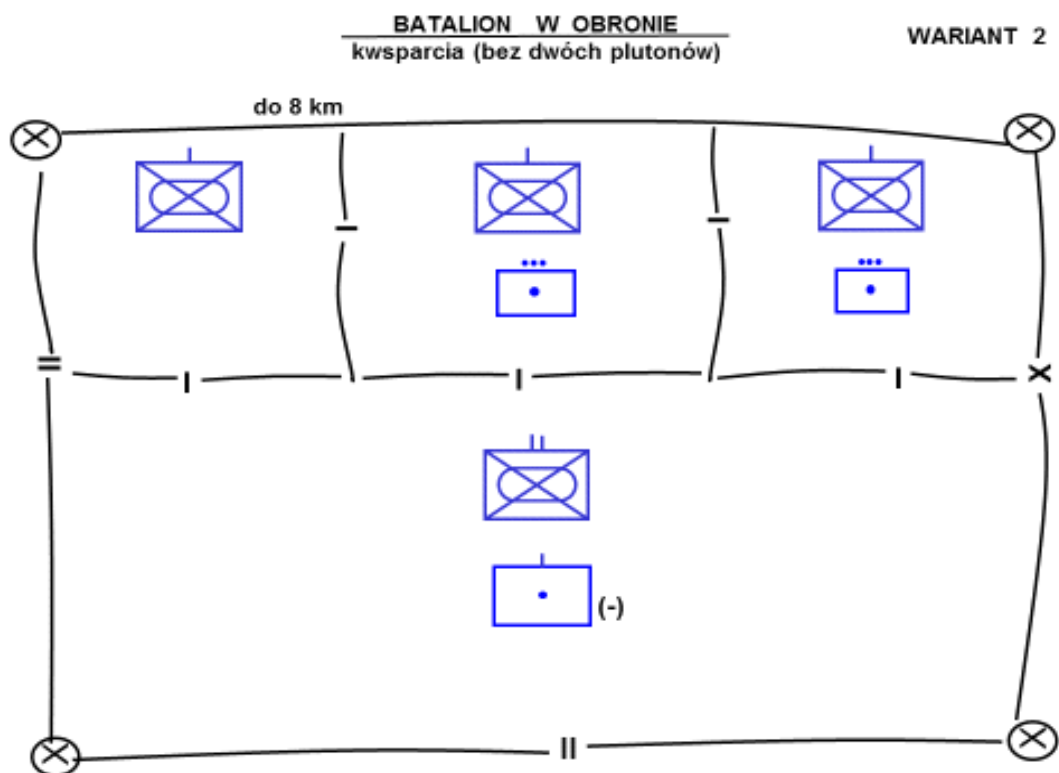
Schemat 1



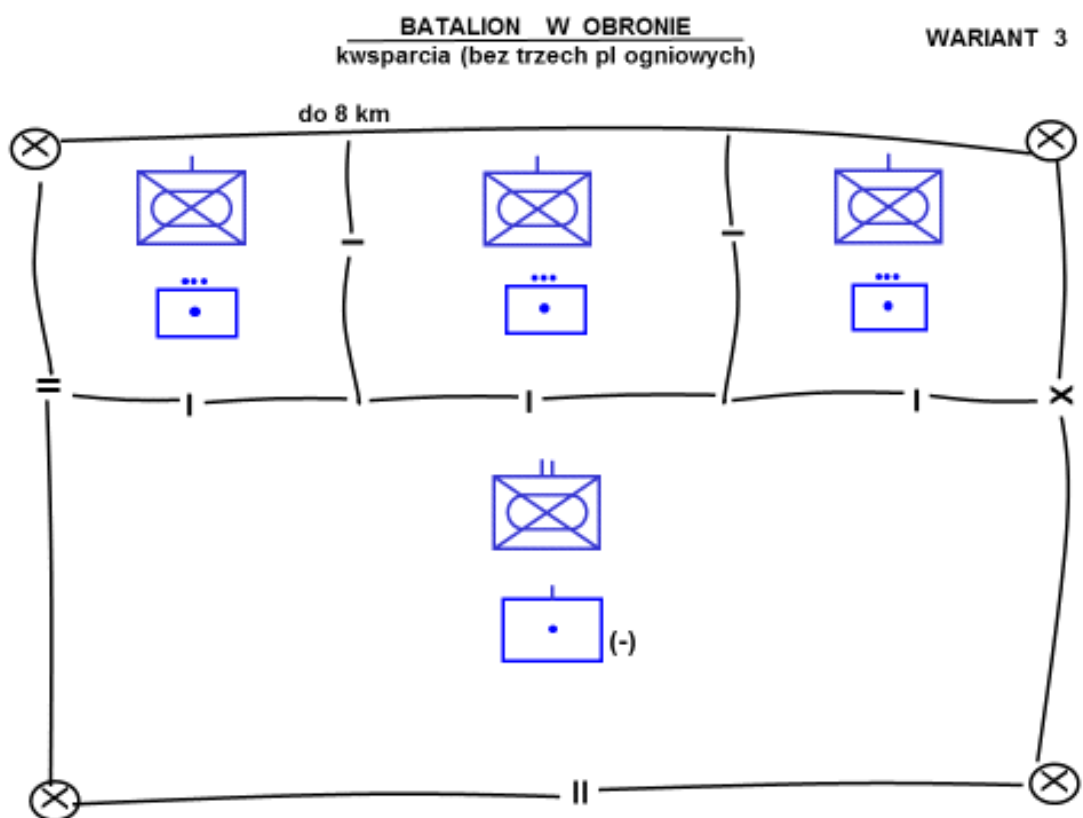
Schemat 2



Schemat 3



Schemat 4



Co zmienić?

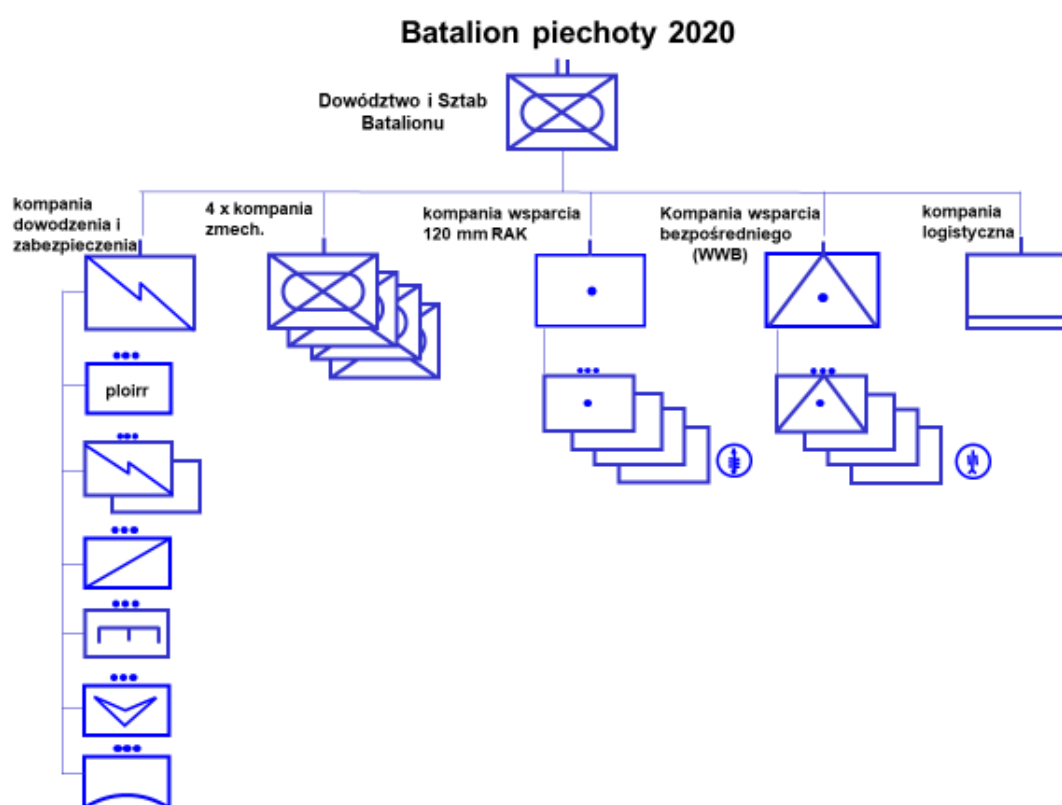
Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy podjąć szereg kroków:

- W plutonach KTO Rosomak celem jest posiadanie pokrewnego trakcyjnie wozu bojowego wyposażonego w wieżę z armatą zdolną do strzelania różną amunicją w tym przeciwpancernymi pociskami kierowanymi. W perspektywie, po wejściu na uzbrojenie kolejnej wersji KTO oraz nowego pływającego BWP z ZSSW 30 mm z ppk Spike zdolności przeciwpancerne pododdziałów piechoty będą wystarczające.
- Nieodzownym wydaje się być zwiększenie liczby plutonów moździerzy w kwsp do czterech, co odpowiada ilości kompanii w batalionie. Zapewni to utworzenie z każdej kompanii równorzędnej grupy bojowej, ześrodkowanie ognia, co najmniej dwóch plutonów na zagrożonych kierunkach w tym osłonę luk i skrzydeł. Jako optymalną liczbę moździerzy w kwsp ze względu na możliwości ogniowe i relacje między środkami ogniowymi, dowodzenia i rozpoznania, należy uznać szesnaście (4 pl x 4 moździerze) a jako niezbędne minimum dwanaście (4 pl x 3 moździerze).
- Dla potrzeb rozpoznania i kierowania ogniem batalionu celem jest posiadanie w jego strukturze elementów (drużyny, sekcje) bezpilotowych środków (BSP). Nieodzownym stanie się w ciągu najbliższej dekady powszechne zastosowanie różnorodnych BSP. Również na poziomie batalionu i kompanii.
- Dodatkowo batalion powinien posiadać pododdział (pododdziały) do tworzenia odwodu przeciwpancernego do manewru całością lub częścią sił na zagrożony kierunek. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się utworzenie w każdym batalionie kompanii wsparcia bezpośredniego (kwb) wyposażonej w wozy wsparcia bezpośredniego (wwb-niszczyciele czołgów), stosownie do traktacji batalionu na kołach lub gąsienicach. Wydaje się za uzasadnione, aby kwb składała się z dwunastu lub szesnastu wozów bojowych. Celem jest rozważyć także wzmocnienie struktury batalionu elementem (plutonem) minowania narzutowego do działania wspólnie z batalionowym Odwodem Przeciwpancernym (OPpanc) na zagrożonych kierunkach, jako Oddział Zaporowy (OZap).
- Możliwość działania na samodzielnych kierunkach wymagać będzie rozproszenia wysiłku środków OPL przełożonego. Co poważnie obniży jego zdolności do osłony wszystkich elementów ugrupowania bojowego przed uderzeniami z powietrza. Celem

jest stworzenie na poziomie batalionu pododdziału OPL ze środkami artyleryjsko-rakietowymi w tym ze zdolnościami do zwalczania BSP przeciwnika.

Proponowaną strukturę batalionu przedstawia schemat 5.

Schemat 5



Program modernizacji technicznej a proponowane zmiany

Plan Modernizacji Technicznej na lata 2013-2022 przewiduje wyposażenie Wojsk Lądowych w samodzielne moździerz 120 mm w ramach programu RAK. Generalnie zakłada on po 8 WB w kompanii wsparcia. Ta liczba wynikała jednak raczej z oceny sytuacji wg. dotychczasowych zasad walki i funkcjonujących struktur (zasadniczo rozwiązań z lat 70.). Jak wykazuje powyższa analiza pierwotne założenia powinny ulec zmianie, zarówno w zakresie konstrukcji struktur samego batalionu jak i jego wyposażenia (celem musi być przede wszystkim podwyższenie zdolności bojowych batalionów). W konsekwencji korekty wymaga PMT, co widać na tle bieżących wydarzeń w sąsiedztwie Polski (Krym i wschodnia Ukraina). Wiele programów WL wymaga w obliczu tej sytuacji zdynamizowania (zwłaszcza

wspomniana wyżej reorganizacja batalionów i ich wyposażenie w sprzęt bojowy nowej generacji). W konsekwencji proponowane zmiany znacząco podniosą zdolności bojowe batalionów, a przede wszystkim uczynią je samodzielными jednostkami taktycznymi. Stworzą one również brygadam zdolności do działania prawie dwukrotnie większym potencjałem w prawie dwukrotnie większym obszarze (rejonie) odpowiedzialności (pozwoli to również efektywniej i elastyczniej wykorzystywać brygadowe pododdziały rodzajów wojsk).

Wnioski

1. Liczba pozostawionych w wyniku restrukturyzacji dywizji nieuchronnie wskazuje, że ich dotychczasowe funkcje muszą przejąć brygady a tych ostatnich bataliony. W tej sytuacji jedyną sensowną drogą do wzmocnienia potencjału WL jest wzmocnienie zdolności na poziomie batalionu, który jako samodzielna jednostka będzie zdolny do użycia w operacjach typowych dla wojen konwencjonalnych jak i w działaniach asymetrycznych.
2. Zwiększenie potencjału bojowego batalionów stwarza dowódcom szersze możliwości w zakresie wielowariantowego działania. Ponadto zwiększenie zdolności przeciwpancernych i przeciwlotniczych uelastyczni możliwości dynamicznych, wysoce manewrowych działań, co jest istotą współczesnego pola walki. Zwielokrotniony potencjał sił i środków walki batalionu uczyni z tego pododdziału nowy, mocno autonomiczny element ugrupowania bojowego.

Autor: Gen. broni (w st. sp.) Waldemar Skrzypczak, Senior Fellow Programu Bezpieczeństwo i Obronność Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej (2012-2013)

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Ekspertsi Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl